

# Szумы na Tanwi w Rebizantach

Maj 2005 r.

Weekend majowy w okresie 2002-2005 spędzałem w kwaterze agroturystycznej w Rybnicy, nad potokiem Łosinieckim, u państwa Borkowskich (od 2006 r. „przeniosłem się” na weekend związany z Bożym Ciałem). Stąd tylko kilka kroków do wodospadu przy młynie i już trochę dłuższy marsz – przez sosnowy las – do jednego z magicznych miejsc Roztocza, czyli do wodospadów w **rezerwacie „Nad Tanwią”** w Rebizantach. Nie są one jakoś specjalnie wysokie, ale urok w nich wielki, tak jak i w całej dolinie Tanwi.

Wiosna jest w lesie czasem szczególnym. Korony drzew nie tworzą jeszcze zwartej pokrywy liści, słońce porządnie oświetla runo, no i pojawiają się wspaniałe wiosenne kwiatki. Do tego ta świeża bryza i szum wodospadów!



Rezerwat "Nad Tanwią" można zwiedzać wędrując niebieskim pieszym szlakiem „szumów” oprowadzającym po dolinach Jelenia (tam też są wodospady!) i Tanwi. Szlak ten tworzy pętlę wokół Suśca liczącą ok. 17 km. Można także podjechać po parkingu leśnego nieopodal mostu na Tanwi, na skraju Rebizantów i skorzystać z krótkiej, ale ciekawej, czerwonej ścieżki dydaktycznej. Jedyńm zgrzytem jest położony dosłownie na granicy rezerwatu... sklep spożywczy (obecnie już nawet dwa), a także coś w rodzaju nie tylko parkingu, ale i pola namiotowego.



/C/ Copyright by Artur Pawłowski. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W przypadku cytowania tekstów i kopiowania zdjęć proszę podać źródło: strona internetowa Roztocze Polskie i Ukraińskie.